

W CZASIE PANDEMII W POLSCE PRZYBYŁO 200 PROC. MOCY W FOTOWOLTAICE

Rok 2020 okazał się najlepszym w historii dla polskiej fotowoltaiki. Moc zainstalowana w PV wzrosła aż o 200 proc. W czasie pandemii przyłączono w Polsce aż 2 GW nowych mocy ze źródeł fotowoltaicznych, co może wynikać z faktu, że w dobie niepewności własne źródło energii elektrycznej dla wielu Polaków okazało się rozwiązaniem zwiększającym poczucie bezpieczeństwa.

Ponadto – jak wskazuje „Raport o rynku fotowoltaiki” opracowany przez OLX – praca z domu wiązała się z większym zapotrzebowaniem na komfort cieplny, lepszą jakość powietrza, a co za tym idzie z wyższymi rachunkami za prąd. Koszt wytworzenia energii z systemu fotowoltaicznego jest już od dawna niższy niż prądu ze źródeł konwencjonalnych. Dlatego zainteresowanie inwestycją w panele rośnie dynamicznie z miesiąca na miesiąc.

Kompendium wiedzy z zakresu bezpieczeństwa obiektów użyteczności publicznej, w tym infrastruktury krytycznej oraz zagadnień związanych z terroryzmem i antyterroryzmem.

BEZPIECZEŃSTWO ANTYTERRORYSTYCZNE BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
Terroryzm • Strategie zwalczania
Edukacja antyterrorystyczna **TOM II**

BEZPIECZEŃSTWO ANTYTERRORYSTYCZNE BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
Planowanie • Reagowanie
Infrastruktura krytyczna **TOM II**

Sklep.Defence **24**

Reklama

– *Pandemia koronawirusa wpłynęła na rynek fotowoltaiki, ale był to wpływ pozytywny. Ludzie zamknięci w domach zaczęli myśleć o tym, co zrobić, żeby poprawić swoje poczucie bezpieczeństwa w życiu codziennym. Fotowoltaika jest taką technologią, która pozwalając generować energię ze źródeł odnawialnych na własne potrzeby, to poczucie bezpieczeństwa znacząco podnosi – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Michał Siembab, ekspert PVO International. – O ile pierwszy gigawat mocy PV budowano w Polsce przez osiem lat, a kolejny przez osiem miesięcy, o tyle w ciągu ostatniego roku – od końca marca 2020 do końca marca 2021 roku – wybudowaliśmy kolejne dwa.*

Z danych PSE wynika, że w pierwszych dniach maja w niektórych godzinach ponad 30 proc. krajowego zapotrzebowania na moc zaspokajała właśnie fotowoltaika i farmy wiatrowe. Z kolei we wtorek 11 maja br. padł w Polsce rekord generacji z PV – w godzinach 12–13 panele słoneczne wyprodukowały 3411 MWh.

Boom na fotowoltaikę trwa w naszym kraju już od kilku lat. Przydomowe instalacje PV stały się popularnym sposobem na produkcję własnej ekologicznej energii. Właściwy dobór instalacji fotowoltaicznej, pompy ciepła i systemu rekuperacji może obniżyć koszty eksploatacji domu nawet o 90 proc. względem tradycyjnych systemów opartych na energii z państwowej elektrowni i kotle zasilanym paliwem kopalnym. W takie rozwiązania coraz chętniej inwestują również firmy, motywowane podwyżkami cen energii i koniecznością cięcia kosztów.

- Głównym argumentem, który przemawia za montażem instalacji fotowoltaicznej w domu i w firmie, są rosnące koszty związane z zakupem energii elektrycznej z konwencjonalnych źródeł. Rok do roku cena energii wzrasta, w ostatnich latach zwłaszcza dla przedsiębiorstw. To wszystko powoduje, że właściciele firm i mieszkańcy domów jednorodzinnych szukają rozwiązań, które pozwolą im w tym aspekcie uniezależnić się od państwowego monopolu i obniżyć koszty funkcjonowania – mówi Michał Siembab.

Jak wskazuje nowy „Raport o rynku fotowoltaiki” opracowany przez OLX, potrzeba ta nasiliła się szczególnie w ubiegłym roku, kiedy w czasie lockdownu wiele osób pracowało z domów. Wraz z większym zapotrzebowaniem na energię i komfort cieplny rosły również rachunki za prąd. Tymczasem koszt wytworzenia kilowatogodziny energii z systemu fotowoltaicznego jest już od dawna niższy niż generacja ze źródeł konwencjonalnych i zbliża się do niskich kosztów produkcji energii wiatrowej.

Jak podaje Instytut Energetyki Odnawialnej, na koniec grudnia ub.r. moc zainstalowana PV wyniosła 3935,74 MW (z czego 75 proc. to mikroinstalacje), co oznacza wzrost o 2463 MW rok do roku. Tym samym moc zainstalowana w fotowoltaice w ubiegłym roku wzrosła aż o 200 proc. Według Solar Power Europe plasuje to Polskę w unijnej czołówce pod względem przyrostu nowych mocy, a wyprzedzają nas jedynie Niemcy, Holandia i Hiszpania.

- Motorem napędzającym rozwój rynku fotowoltaicznego w Polsce są różnego rodzaju inicjatywy, które podejmuje rząd w kontekście promocji odnawialnych źródeł energii dla odbiorców indywidualnych. To przede wszystkim program Mój Prąd, który odniósł ogromny sukces w poprzednim roku, i Czyste Powietrze, gdzie można wymienić stary kocioł węglowy na pompę ciepła zasilaną fotowoltaiką. Ważnym elementem jest również to, że cena energii elektrycznej generowanej w źródłach konwencjonalnych rośnie z roku na rok, a dzięki technologiom fotowoltaicznym można mieć energię znacząco taniej – wyjaśnia ekspert PVO International.

Z programu Mój Prąd, jak podaje NFOŚiGW, wsparcie na budowę instalacji PV trafi w sumie do 220 tys. prosumentów, a łączna moc ze złożonych wniosków da 1,2 GW, które rocznie wyprodukują ok. 1200 GWh energii elektrycznej. Budżet programu (zwiększony do 1,1 mld zł) został co prawda wyczerpany w grudniu, ale w tym roku ma wystartować jego nowa odsłona, poszerzona m.in. o dotacje na budowę punktów ładowania dla samochodów elektrycznych.

- Prognozy dla rozwoju rynku fotowoltaicznego w Polsce są bardzo dobre. Rozwijamy się szybko, przez ostatnie trzy lata byliśmy pod tym względem czwartą gospodarką Europy. Rząd planuje wybudować do końca 2030 roku od 5 do 7 GW mocy i to najprawdopodobniej uda się wykonać być może nawet jeszcze wcześniej – ocenia Michał Siembab.

Jak zauważają autorzy „Raportu o rynku fotowoltaiki”, rząd pracuje nad kolejnymi rozwiązaniami,

które będą stanowić pozytywny impuls dla tego rynku. Ministerstwo Klimatu i Środowiska pracuje nad mechanizmem pozwalającym odzyskać 100 proc. nadwyżki energii oddawanej do magazynowania w sieci, przy jednoczesnym wprowadzeniu opłaty za koszty dystrybucji tej nadwyżki. Proponuje się też skrócenie okresu bilansowania nadwyżek do trzech miesięcy.

- Odbiorcy indywidualni zawsze będą szukać rozwiązań, które pozwolą im zaoszczędzić. Ponadto wszystkie nowe domy, które będą budowane od 2021 roku, będą musiały być wyposażone w instalację fotowoltaiczną, żeby spełnić nowe wyśrubowane warunki techniczne i energetyczne. One wynikają z ogólnego rozporządzenia UE, które obowiązuje też w Polsce - mówi ekspert PVO International.

Klienci szukają rozwiązań z zakresu fotowoltaiki i dostawców takich rozwiązań przede wszystkim w internecie. Jak wskazują badania OLX, serwisu, który gromadzi ogłoszenia związane z fotowoltaiką, dziennie średnio ok. 3 tys. osób szuka takich ofert, a zainteresowanie tematem rośnie o 34 proc. miesiąc do miesiąca. Dlatego firmy, które chcą rozwijać się na tym rynku, muszą zadbać o to, żeby zaistnieć w sieci i móc pochwalić się rozbudowanym portfolio zadowolonych klientów. Szczególnie dobrą porą na promocję produktów i usług z tego obszaru jest wiosna, bo w tym okresie wyraźnie rośnie liczba wyszukiwań.

- Drugim ważnym źródłem informacji na temat firm jest rekomendacja własna - informacja od kolegi, członka rodziny lub innej osoby, która ma zamontowaną u siebie instalację fotowoltaiczną - wskazuje Michał Siembab. - Ważna jest też rola sprzedawcy, czyli pierwszego kontaktu pomiędzy klientem a firmą dostarczającą konkretną technologię, jego zdolności argumentacji. Często do klienta trafia nie jeden, ale wielu sprzedawców i różne oferty, analizy i argumenty są przez niego porównywane. Dlatego trzeba informować go o wszystkich cieniach i zaletach fotowoltaiki w sposób niezawalowany, tak żeby klient nie czuł się oszukiwany.